

GŁOS LITWY

Gona numeru 50 fen.

Gona ogłoszeń za wiersz jednoszpaltowy:

przed tekstem 3 mk.
za tekstem 2 mk.

WYCHODZI CODZIENNIE OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcji i Administracji: zauł. Ś-go Ignacego 5, m. 5.

Otwarte g. 10—2.

Wilno, 10 lipca 1919 r.

Sądząc z materiału publicystycznego, jakim rozporządza i operuje prasa warszawska i wileńska, inteligencja litewska, a zwłaszcza jej demokracja dziwna musi się wydawać i mocno pogardzaną. Wszak mimo bojkotu i pogardę, jaką ogłosiła demokracja nielitewska względem zniechęconej, jak twierdzi polska prasa, przez lud litewski Taryby, inteligencja ta bierze udział w jej pracach oraz w pracach „szowinistycznego”, „klerykalnego”, „służki niemieckiego” Rządu Litwy, stanowiąc powstaje przeciwko „demokratycznemu” plebiscytowi, wyraźnie się usuwa nietylko od współpracy, lecz choćby nawet od platonicznego stwierdzenia zbieżności jej dążeń z dążeniami demokracji polskiej, wreszcie nie cała coprawda, lecz w stosunku dość poważnym uczestniczyła w rządach bolszewików. Dlatego też prasa polska stale przypomina inteligencji litewskiej memento mori: pamiętaj, iż wkrótce umrzesz, niemcy się usuną, ktoś inny prawdopodobnie zastąpi ich miejsce, lud litewski spotka, tego „kogoś” jak zbawcę z niewoli (litewskiej?) i nastąpi wówczas raj, spokój i szczęście unjowe. Niewszystko wszakże jest prawdą lub też prawdą jest tylko do pewnego stopnia, co i jak podaje prasa warszawska, o ile zwłaszcza opiera się na materiale informacyjnym, skwapliwie jej udzielanym przez Straż Kresową oraz jej Kresowe Biuro Pracy. Chcąc oprzeć swój stosunek względem inteligencji litewskiej oraz jej prac, a przedewszystkiem tak dziś wszystkich obchodzącej budowy gmachu państwowego niepodległej Litwy, na przesłankach możliwie przedmiotowych i pewnych, należy przedewszystkiem wyraźnie powiedzieć sobie, że przesłanki, jakimi dziś operuje prasa warszawska, są pod wielu względami, w mniejszym lub większym stopniu przestarzałe. Inteligencja litewska w chwili obecnej ma za sobą conajmniej 40 lat pracy wyczerpanej, ciężkiej, ofiarnej, ma tedy doświadczenie tylu lat, wytworzyła już pewną tradycję pracy narodowej, wreszcie przeżyła kilka zmian nastrojów, wpływów i zwątpień. Pierwsze pokolenie inteligencji, mające w sobie sporo tradycji chłopstwa pańszczyźnianego i wiadomości ze szkoły rosyjskiej oraz nawiązujące swą pracę prawie bezpośrednio

do tradycji dawnej Litwy jeszcze z czasów przedchrześcijańskich pokolenie, które dało nam „Auszre” romantyczną z lat 80-ych, nieliczną ma dziś przedstawicielką jak naprz. dr. Basanowicz w Wilnie i Vydunasa w Tyłży. Litwa kocha ich i szanuje, lecz nie oni są kierownikami dzisiejszego ruchu społecznego i politycznego.

Zluzowało ich oddawna drugie pokolenie, ściślej rzecz biorąc — pół pokolenie inteligencji z okresu pozytywno-rewolucyjnej pracy narodowej „Varpas” z dr. Kudyrką na czele. Pokolenie to doprowadziło Litwę do r. 1905 ze słynnym jej „Sejmem wielkim” w sali miejskiej w Wilnie, wówczas jeszcze nie kwestjonowano praw litewskich na Wilno, które też ześrodkowywało, kierowało i potęgowało życie społeczne całej Litwy. Najważniejsi kierownicy nawy państwowej pochodzą z tego pokolenia.

W r. 1905 i następnych występuje na widownię młodzież rewolucyjna, która oczywiście temperuje się z czasem przeważnie, lecz się hasła ludowych pracy społecznej bynajmniej nie wyrzeka.

W pracy dzisiejszych twórców państwowości litewskiej znajdujemy zespolone i spotęgowane właściwości, ma się rozumieć nie w stopniu jednakowym, rozmaitych okresów życia, przez które przeszła umysłowość litewska. Echa romantyzmu narodowego z lat 80-ych, które w latach rewolucji 1905 zanikły były prawie zupełnie, odżyły obecnie wskutek zewnętrzzenia się i wybuchu dążeń niepodległościowych Litwy podczas wojny, nadają wszakże pracy narodowej pewien polot poetycki, nie wywierają wszakże wpływu poważniejszego na kierunek tej pracy. Pozytywizm z lat 90-ych nie zanikł bynajmniej, lecz się przejawia przeważnie w pracy realnej, szarej, urzędniczej jakby się zdawało wielu postronnym obserwatorom, zwłaszcza na polu organizacji administracyjnej i oświaty. Nie jest to suchy, zespecializowany aparat mechaniczny, lecz praca żywa, zespolona, rzeklibyśmy, — entuzjastyczna nawet. Proszę tylko zwrócić uwagę na wydawnictwo podręczników naukowych, które zespoliło wysiłki najlepszej części inteligencji i dało wyniki, które przeszły najśmielsze oczekiwania. Przed pracownikami na tem polu jak Jabłoński, Klimas, Janulajtis z szacunkiem uchylamy czoła.

Trzecie wreszcie pokolenie, że się tak wyrazimy, społeczno-narodowe stanowi armię podstawową Litwy, armię, która nie pozwala ani na rozbuwanie romantyzmu literackiego ani też na zasklepienie się w drobnej, lecz szerszego widnokręgu społecznego i politycznego, pracy kulturalnej. Naczele tego pokolenia postawilibyśmy z jednej strony dzisiejszego ministra aprowizacji Stefana Kairysa, zaś z drugiej — Kapsukasa. Wymawiając to ostatnie nazwisko, właściwie pseudonim polityczno-literacki Winc. Mickiewicza, widzimy zdziwienie lub nawet oburzenie na twarzy czytelników. Musimy wszakże uznać, mimo całej walki jaką toczymy przeciwko akcji bolszewistycznej, że jak z jednej strony bolszewicy litewscy z grupy Kapsukasa okazali się nawet w rządzie sowieckim Litwy i Białorusi bądźco bądź różniącymi się od swych towarzyszy litwinami, czego im tamci zanic darować nie mogli, tak z drugiej strony działalność bolszewicka zmusiła i

zmusza demokrację i wogóle inteligencję litewską do jeszcze mocniejszego oparcia swej pracy o szerokie podłoże poważnych reform społecznych.

Tak, tedy idealizm społeczny, realizm pracy oraz zapal narodowy stanowią najpoważniejsze bodaj cechy pracy inteligencji litewskiej. Wykazując je, bynajmniej nie myślimy zaprzeczać wad i słabostek tej inteligencji, lecz o tem trąbi się w prasie szeroko, my zaś chcemy tylko pomódz prasie oraz społeczeństwu w orientowaniu się w stosunkach litewskich i uzupełnić podawane przez nią wiadomości.

Zasadniczy wszakże cel inteligencji, jej ludowości, dla pewnych względów dziś jeszcze nie poruszamy. O tem wkrótce. Zresztą była ona wyraźnie podkreślona w jednym z pierwszych numerów pisma naszego, w art. A. L. „Jak się tworzy państwo litewskie”.

Z. A.

KOMUNIKAT LITEWSKIEGO SZTABU GENERALNEGO.

Z dnia 4 lipca.

Na północnym odcinku w kierunku linii kolejowej Subocz-Jałówka nieprzyjacieli znacznymi siłami starał się posunąć naprzód, lecz był odrzucony na stare pozycje przez nasze awangardy 3 lipca nieprzyjacieli znowu rozpoczął atak z pomocą pociągu opancerzonego i 2 armat.

Pod naciskiem znacznie silniejszego wroga nasze oddziały przodowe cofnęły się do swojej wzmocnionej linii. Pod wieczór tego samego dnia nasze oddziały odrzuciły wroga napowrót do starych pozycji.

W walce tej nieprzyjacieli poniósł znaczne straty w zabitych i jeńcach.

Na południowym odcinku bez zmian. Działalność oddziałów wywiadowczych.

Z dnia 5 lipca.

Na północnym odcinku bez zmian. W kierunku m. Zarosy nasi wywiadowcy zmusili straż bolszewicką do opuszczenia kilku punktów. W nocy nieustannie rozlegały się w obozie nieprzyjacielskim strzały armatnie i kulomiotowe.

Pułkownik Welykis.

KOMUNIKAT POLSKIEGO SZTABU GENERALNEGO.

Z dnia 6 lipca.

Front galicyjsko-wołyński.

Oddziały nasze zajęły Jeziernę i Kozłów, pozatem na reszcie frontu bez ważniejszych zmian.

Front poleski.

Po dwudniowym zaciętym boju została sforsowana linja Wiślicy. Nieprzyjacieli uporczywie kontratakując coła się w kierunku wschodnim. Obecnie linja nasza przebiega przez wieś Zadubie, Płotnicę Terebeń dalej wzdłuż Bobryku, Borki, Nowy-Dwór, Stoszany.

Pod Pińskiem zajęliśmy po krótkim boju wieś Suszyckaja. Na południowym odcinku sytuacja bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Silny atak bolszewicki na nasze pozycje na odcinku Ignalino—Dawgieliszki zwycięsko odparty, przyczem zdobyto w kontrataku i karabin maszynowy i wzięto kilkunastu jeńców. Na rzece Mjadsiołce nieprzyjacieli został wyparty ze swych pozycji w kierunku Sakowicz, zdobyto 2 karabiny maszynowe i wzięto 70 jeńców. Oddziały grupy gen. Mokrzeckiego zdobyły w ataku wieś Lubaczewo i Hancewicze.

W zastępstwie Szefa Sztabu
Haller Pułkownik.

M. KRUPOWICZ.

Z zapomnianego archiwum.

(Dokończenie)

- 83) *Naliboki* — ludność „cała litewska, z wyjątkiem obywateli ziemskich”.
- 84) *Derewna* — ludność czysto litewska.
- 85) *Geraniony* — połowa „litwini i polacy” druga połowa „litewskiego pochodzenia”.
- 86) *Święciany*
- 87) *Dowgieliszki*
- 88) *Kołtyniany*
- 89) *Korkożyszki*
- 90) *Kukuciszki*
- 91) *Łabonary*
- 92) *Lyngmiany*
- 93) *Melegiany*
- 94) *Potusze*
- 95) *Twercz*
- 96) *Komaje* — czysto litewska. Obecnie całkowicie spolszczona. Tylko starzy mówią po litewsku.
- 97) *Lyntupy* — czysto litewska. Obecnie wynarodowiona.
- 98) par. *Święciany* — czysto litewska. Obecnie spolszczona.
- 99) *Sorokopol*, albo *Powiewiorka* — czysto litewska. Obecnie spolszczona.
- 100) par. *Strunojcie* — czysto litewska. Obecnie półowa mówi po polsku.
- 101) par. *Swir* —
- 102) par. *Wojstom* — ludność litewska. Obecnie wszyscy mówią po białorusku.
- 103) *Niestaniszki* — litwini.
- 104) *Wiszniew* — ludność „pochodzenia litewskiego”.
- 105) *Zodżiszki* — litwini.
- 106) *Kiemieliszki* — litewskiego pochodzenia.
- 107) *Daniszew* — litwini.
- 108) *Kluszczyany* — litewskiego pochodzenia. Dotychczas jeszcze kilka wsi zachowało czystą litewskość.
- 109) *Zołudok* — litewski pochodzenia.
- 110) *Zyrmuny* — „wszyscy litewskie-

- go pochodzenia, lecz mówią po białorusku. Obywatelstwo i szlachta polskiego pochodzenia”.
- 111) par. *Hermaniszki* — litwini. Polacy zamieszkiwali tylko folwark Hermaniszki i okolice Pożyzma. Ludność mieszaną zamieszkiwała: Kondraciszki, Peregańce, Frannapol i Kołodziejyszki.
- 112) *Ejszyszki* — czysto litewska. Obecnie spolszczona. Litwinów pozostała tylko 1/7 część parafji.
- 113) par. *Raduń* — czysto litewska. Pod pismem podpisał się ks. Adelbert Maciejewski, stwierdził ks. Lunkiewicz.
- 114) par. *Wasiliszki* — czysto litewska. Obecnie białoruska.
- 115) *Nacza*
- 116) *Bieniakonie*
- 117) *Zabłocie*
- 118) *Wawiorka*
- 119) *Soleczniki*
- 120) *Dziembrow*
- 121) *Werenowo*
- 122) *Radoszkowicze* — „litewskiego pochodzenia”.
- 123) *Dołhinów* — „polacy i litwini”.
- 124) *Kościeniewicz* — „litewskiego pochodzenia”.
- 125) *Krańne Siolo* — „wszyscy litwini”.
- 126) *Krzywicze* — „litewski pochodzenia”.
- 127) *Kuzeniec* — „litwini i mała część białorusinów”.
- 128) *Lebedziew* — litwini. Obecnie wszyscy mówią po białorusku.
- 129) *Mołodeczno* — 10 wsi polskich, 1 mieszana, 18 litewskich.
- 130) *Budżław*
- 131) *Wolkołata*
- 132) *Miadziół*
- 133) par. *Zodżiew* — litwini wskazani tylko w następujących wsiach: Baraniszki — 15, Borsukowszczyzna — 30, Kowale — 96, Maskaliszki — 72,

- Mamole — 61, Kojry — 103, Turly — 109, Wołocki — 181.
- 134) par. *Postawy* — „litwini i polacy”.
- 135) *Łuczaj*, polacy, białorusini i lit-

- wini. Większość używa języka białoruskiego.
- 136) *Dunitowicze* } „polacy i litwini”
- 137) *Parafjanow* }

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Polacy zdobywają Mińsk.
BRZEŚĆ LITEWSKI, 6.7. (Tel. wł. „Gazety Porannej“.)
 Część miasta Mińska po tej stronie Swisłoczy znajduje się w rękach polskiej Organizacji Wojskowej.
 Część miasta po drugiej stronie rzeki jest jeszcze pod władzą wojsk bolszewickich.

W kwietniu r. b. amerykańskie towary, przewiezione na statkach amerykańskich, wynosiły 31 proc. (według wartości), w kwietniu zaś 1918 r. wynosiły 20 proc.; angielskie statki przewiozły w tym czasie stosunkowo 33,6 proc. i 50,9 proc.
 Wzrosła także ilość amerykańskich towarów, przewiezionych na statkach mocarstw neutralnych, osobliwie Norwegii i Hollandji. („Times“)

15 milionów na agitację bolszewicką w Polsce?
 Tygodnik „Rząd i wojsko” podaje wiadomość następującą:
 „Ze źródła, z którego otrzymaliśmy dokumenty pruskiego ministerstwa wojny, ogłoszony w № 25 naszego pisma, dochodzi nas dzisiaj wiadomość o fakcie następującym:
 Rząd niemiecki wyasygnował w marcu b. r. kwotę 15 milionów marek na agitację bolszewicką w Polsce.”

Uchwalenie reformy rolnej.
WARSZAWA 8.7. (z „Nasz. Kr.“).
 Reforma rolna została w zasadzie uchwalona. Ograniczenie maximum 300 morgów uchwalono większością tylko jednego głosu, wobec czego podano pod głosowanie wnioski określający maximum do 500 morgów w miejscowościach o wysokiej kulturze rolnej i do 1.000 w miejscowościach o kulturze niższej. Ten wniosek ostatecznie został przyjęty.

Przewaga Ameryki na morzu.
 „New-York”. Według ostatniego bulletinu amerykańskiego departamentu morskiego, amerykański sztandar powiewa nad 33,7 proc. ogólnego tonnarzu wszechświatowego, podczas gdy brytański — tylko nad 33,5 proc. Z ogółu 12,260 statków we wszystkich częściach świata 4,140 przypada na dół Ameryki. („Wireless Press“).

Landwera bałtycka ustąpiła estom i lotyszom.
KRÓLEWIEC 4. 7. (LBP).
 Sztab landwery bałtyckiej w Rydze donosi: Walki między wojskiem lotewskim i estońskim skończyły się. Uchwalono zawieszenie broni na tych warunkach: Wojska niemieckie i landwera do 5 lipca mają opuścić Rygę. Estowie pozostają na dzisiejszych pozycjach: Mülgraben, jeziora Stinte i Jegel. Miasto zajmie wojsko lotewskie

J. I. Kraszewski.

Dajny — pieśni litewskie.

(Ciąg dalszy).

Ten śpiew pracujących musiał być bardzo zastanawiający, gdy najmniejsze podobne właściwości zwracający uwagi pisarz zaniedbać go nie mógł. Z pieśni przy robotach używanych, śpiewana przy żarnach, właśnie i wspomniana przez Gwagnina, doszła do nas.

Śpiew przy robotach, a może i przy obrządkach religijnych gdy pojedynczo był rzucony, zwał się „giedojimas” (zwłaszcza uroczysty i poważny), miłośny i tęskny (dainawimas): ten ostatni chórem, zapewne jednotonnym powtarzany, zwano także „suokimas”.

Suokiu — jest osobnym wyrazem na oznaczenie śpiewu chóralnego; a zważywszy, że mało który język posiada na to wyrażenie odrębne, dobitne i jednowyrazowe, będziemy musieli przyznać, że u Litwy te śpiewy chóralne w pospolitem być musiały bardzo użyciu.

Przy robotach gospodarskich zawodziła śpiew przewodnicząca, a wszyscy go za nią wtórzili niektóre pieśni przez pytania i odpowiedzi (klausimas ir atsakimas) składane, zdają się dowodzić, że podzielone na dwa chóry tłumy odśpiewywały strofy z kolei, w sposób dramatyczny.

Głos (balsas) rozróżniano i nazwać umiano: mocny (didis balsas), słaby, (blogas), gruby (žemas), cienki (plonas, auksztas), przytłumiony (Isztiltas balsas). Zgodę głosów wyrażano słowem sutinku, sutariu (w przekładzie bibl. Mark. XIV. 56), cieniowanie głosem zwano: balsą rangau.

Wiersz w śpiewie (rzed) zwał się ekle, rym w nim: eileliu atsielipimas nazwanie i użycie późniejsze. Gdy co sobie rymuje, odpowiada zgodnie jak w pieśni mówią: tai i pacę dainą. Na strofę nie znalazłem nazwania właściwego (puosmas M. B-ka). Przecież strofy zwłaszcza trzywierszowe najpospolitsze, a te ostatnie wyraźne, w jambach trzygłoskowych, jak na przykład:

Ko užsi puolei,
 Jaunas Bernyti,
 Ant manęs siratėlės?

Muzyka, towarzysząca pieśni, musiała być ulubioną Litwie, ma bowiem nazwanie własne; ale z natury tej wniosek łatwy, że muzyka śpiewem per excellentiam być musiała. Pieśń — giesme, śpiew giedojimas, muzyka także giedojimas, śpiewak giedotojas, tu trzeba koniecznie wspomnieć, jak stare polskie gędzę, gędzba zbliża się do litewskiego.

O kilku w starożytności znanych Litwie narzędziach muzycznych mamy wiadomości. Gwagnin o śpiewie pisząc, opisuje długie drewniane dudy (didinikas), które na Rusi ligawkami zowią i miły dźwięk który one wydają, wzmiankując, że czasem jeden człowiek w dwie takie z sobą harmonizujące zadyma i dziwne z nich głosy wydobywa.

Rozmaitego rodzaju piszczałki także, zwane: Wamždis, szwiltpine, (supilka?), turtukle, tuturge, używane były w Litwie. Starożytna piszczałka słomiana lub z pióra robiona: birbynė.

Na dętych w ogólności instrumentach, (fletach, szalamajach, fujarach, dudach nie zbywało. Na łowach trąbiono w rogi, na wojnie w trąby zwane trimitas a później ze słowiańska triuba.

Ze strunowych narzędzi nieznanym dziś rodzaj arfy czy lutni (kankliai), w najpospolitszym był użyciu. Musiało to być coś podobnego do lutni, gdyż właściwą lutnią nazywano potem: niemiecką kanklą (Kanklys Wokiszkas).

W wojennych wyprawach przygrywano towarzysząc trąbom, na bębnach (lietauras), grzechotkach (skubine terszkiele). Skrzypce wzięli Litwini od Rusi, z nazwaniem wszystkiego co do nich należy, a że nazwanie smyka nie litewskie, wnosim, że na Kankliai palcami grać musiano.

Znano także rodzaj lutni, której citera w słowniku Szyrwidą nazwany znajdujemy. Cymbały (Sunkliai) może przy weselach i do tańca przygrywały.

Zresztą pomimo licznych śladów narzędzi muzycznych starych, muzyka jak powiedziałem wyżej, głównie u Litwy była śpiewem. Śpiewali kapłani, śpiewały dziewczęta, wędrowni żebracy i wróżbi; śpiewano u długich wesel, u dłuższych pogrzebów, u uczt i do boju też idąc zapewne, a najpospoliej przy wszelkiej pracy.

Śpiew ciągle towarzyszył życiu całemu, od kolebki do stosu. Nazwania pieśni giesme, liczne, dowodzą także zaginionych rozmaitości. Oprócz raud, dajn, mamy pieśni placzu. Werksmo giesme; miłosne, meiles daina; weselne marezium giesme; śpiewy wesole, dziaugsma giesme i t. d.

Długosz pisząc o wyprawie Bolesława na jatwierzy, którym ona zadała cios ostateczny, rozszerza się nad wytłumaczeniem pobudek ich dzikiego i rozpaczliwego męstwa. „Jest powiada on, naród jaczwinów ku północnej stronie mazurom, Rusi i Litwy ziemiom sąsiedni, z Prusami i Litwą językiem mający z wielu miar podobieństwo i powinowactwo. Lud ma silny i wojennego ducha, a tak pochwał i pamięci chciwy, że dziesięciu ich na sotonię nieprzyjaciół się rzuca, tą tylko nadzieją gnanych, że po śmierci będą w pieśniach wychwalani”.

Jak jaczwiężę ci, co nie lękali się śmierci, bo mieli nadzieję żyć w pamięci swych braci w pieśniach na swą cześć złożonych, tak i Litwa pobratymcza ceniła raudę pogrzebową, chwałę nagrobną. Chwalić zmarłych wyrażało się zupełnie właściwym wyrazem: garbetyti (chwalić, oddawać cześć zowie się garbinti).

Przyjmując to świadectwo Długosza za wiarogodne i rozciągając je do całej litewszczyzny, wnioskować możemy niepłonne, że naród, któremu za bodziec do męstwa pieśni służyć mogły, musiał pieśń sercem ukochać, wysoce ją cenić i rozkoszować się ją. Melcejusz i inni wspominają zgodnie o pieśniach pogrzebowych u prusów i litewskich plemion.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z Rygi.

BERLIN 4.7. (LBP). Poselstwo niemieckie z Rygi donosi: przeciwko bombardowaniu Rygi protestują rządy amerykański i niemiecki. Zaraz ma być utworzony gabinet koalicyjny. Jego prezesem ma być prezydent Ulmanis.

Statki rosyjskie przeciwko bolszewikom.

SZTOKHOLM 4.7. (LBP). Z Rygi donoszą, że do Libawy przybyły statki rosyjskie pod sztandarem św. Andrzeja. Majtkowie oświadczyli, że nie chcą należeć do bolszewików i przynajmniej Koczkę.

Delegat rosyjski na konferencji pokojowej.

GENEWA, 4. 7. (LBP). Wczoraj po raz pierwszy na konferencji pokojowej zabrał głos delegat rosyjski, pełnomocny Koczek i Denikin. Oczekiwaniem jest przybycie przedstawicieli ludności rosyjskiej z Galicji.

Sąd eks-kajzera niemieckiego ma się odbyć w Londynie.

LONDYN 3.7. (LBP). Lloyd George oświadczył w niższej izbie, że sąd eks-kajzera niemieckiego odbędzie się w Londynie.

Strajk szwedzkich robotników drukarskich.

BERLIN, 1.7. (LBP). „Berliner Tageblatt” donosi ze Sztokholmu o rozpoczęciu generalnego strajku robotników drukarskich. Gazety nie wychodzą.

Z Łotwy.

SZTOKHOLM 2.7. (LBP). Łotwskie biuro prasowe donosi, że przy opuszczeniu Łotwy przez Niemców, w kraju zaszły znaczne zmiany. Gabinet Needy został obalony, jego miejsce zajął Ulmanis. W Libawie były urządzone z tej racji uroczyste manifestacje.

Wojskowa misja angielska dla Estonji i Petersburga.

REWEL 30.6. (LBP). 27 czerwca przybyła do Rewla wojskowa misja angielska, składająca się z gen. Burta, 5 oficerów sztabu, 10 oficerów i 20 żołnierzy. Misja ma na celu po zbadaniu Estonji wyjechać do Petersburga. Krążą pogłoski, że już zaczęła się ofensywa floty angielskiej ze strony morza, i jednocześnie wojska ze strony Finlandji.

Z Finlandji.

LONDYN 1.7. (LBP). Jak donosi „Reuter”, wybory prezydenta w Finlandji mają odbyć się w środku lipca. Pierwszy kandydat gen. Manerheim. Pismo „Hunsi Suomi” sądzi, że lewica nie poprze kandydatury Manerheima. Bolszewicy fińscy działają energicznie, dużo robotników fińskich trzyma za jedno z czerwoną armią i otrzymują pomoc pieniężną z Petersburga.

Batoickiemu proponowano utworzyć osobne państwo Prus Wschodnich.

KROLEWIEC, 26. 6. (LBP). Podając się do dymisji, nadprezydent Batoicki oświadczył, że ludność prowincji wschodnich prosiła go stanąć na czele mężów wybranych i utworzyć państwo Północno-Wschodnie, które mogłoby walczyć orężem przeciwko polakom niezależnie od rządu niemieckiego, który obecnie jest związany przez umowę pokojową. Batoicki nie zgodził się na to, gdyż nie chciał łamać umowy pokojowej.

Z Ameryki.

WASZYNGTON 26. 6. (LBP). Reuter donosi: do służby wojskowej w Europie ofiarowało swe usługi 70.000 ochotników. Ilość ta wystarcza do za-

stąpienia wojsk okupacyjnych, które mają być niezwłocznie wysłane.

Senat uchwalił projekt ustawy wojskową i zgodził się na 850 milionów dolarów kredytu na utrzymanie 400.000 armji.

Entuzjastyczne spotkanie prezydenta Irlandji Delawera w New-Jorku.

LONDYN 27.6. (LBP). Pisma angielskie donoszą o entuzjastycznym spotkaniu prezydenta irlandzkiego Delawera w New-Jorku. Droga, po której jechał prezydent, była usypaną kwiatami.

Polska a Ameryka.

F. Smulski, z Chicago, prezes Polskiego klubu Narodowego w Ameryce, opuścił Paryż 28 czerwca, udając się do Stanów Zjednoczonych; wróci do Paryża za dwa miesiące, a stąd znowu pojedzie do Warszawy.

P. Smulski pojechał teraz do Ameryki w celu poczynienia starań o właściwe przyjęcie finansowych przedstawicieli Polski i ułatwienie ulokowania pożyczek dla Polski, również jak i o zakupy niezbędnych dla młodej republiki materiałów. Podczas pobytu swego we Francji, p. Smulski kupił, na potrzeby Polski, od amerykańskiej wojennej komisji likwidacyjnej różnych przedmiotów i towarów na pokazną sumę 50.000.000 dolarów.

Armja amerykańska.

Senat viva voce przyjął poprawkę do projektu budżetu wojennego: Izba posłów określiła liczbę ludzi na 300.000 — Senat zaś podniósł cyfrę do 400.000 ludzi; budżet na te 400.000 ludzi wynosi 880.000.000 dolarów o 171.000.000 dol. więcej niż w Izbie Posłów. Projekt będzie odesłany do mieszanej komisji kongresowej. („New-Jork Herald“).

Mają apetyt na Galicję Wschodnią.

WIEDEŃ 6.7. (WBK.). Do Pragi udali się płatni agenci rządu rosyjskiego z osławionym Wergunem na czele w sprawie przyłączenia Galicji Wschodniej do Rosji. Z Pragi mają się oni udać do Paryża.

Umowa co do obrony Francji.

PARYŻ, 30 czerwca. Zaraz po podpisaniu traktatu pokojowego, Clemenceau z Wilsonem i Lloyd Georgem udają się do bocznego skrzydła w pałacu Warszawskim, gdzie spędzili czas dłuższy. Konferencja ich dotyczyła sprawy obrony Francji przed nowym atakiem ze strony Niemiec. Anglja i Stany zjednoczone za gwarantowały Francji swoją pomoc w razie, jeżeli zostanie napadnięta bez prowakacji z jej strony. („Journal“)

Przyspieszenia ratyfikacji traktatu.

PARYŻ, 30.6. Opublikowano notę aliantów do rządu niemieckiego w celu przyspieszenia ratyfikacji traktatu pokojowego. W nocie tej zwraca się uwagę na to, że traktatu nie można uważać za ostatecznie przyjęty dopóki nie otrzyma sankcji wymaganych przez konstytucję. A więc aljanci będą musieli czekać do tego czasu ze zniesieniem blokady Niemiec i z rozpoczęciem zwrotu jeńców wojennych. („Journal“)

Znowu Rada Dziesięciu.

PARYŻ, 30.6. Z podpisaniem traktatu pokojowego i wyjazdem z Paryża Wilsona i Lloyd George, Rada Czterech przestała istnieć, i znowu występuje na scenę Rada Dziesięciu, pod nazwą Wyższej Rady Sojuszników, składająca się z delegatów wszystkich większych mocarstw skoalizowanych, po dwóch delegatów od każdego państwa. („Journal“)

Niepokojąca wieść.

KRAKÓW, (KP). „Goniec” donosi z Paryża, że w tamtejszych sferach

wojskowych obiega pogłoska, iż ententa postanowiła wycofać z armji Hallera żołnierzy od 35 do 45 roku życia mających obywatelstwo francuskie lub amerykańskie. Żołnierze młodzi będą mieli sposobność zadeklarować się jako obywatele francuscy lub amerykańscy.

Gdyby wiadomość ta potwierdziła się byłoby to równoznaczne z częściową demobilizacją armji Hallera.

Przeprowadzenie pokoju w Polsce.

PARYŻ, 5. 7. (PAT). (Radjotel. st. pozn.) „Temps” dowiaduje się, że mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone zamierzają przedsięwziąć niezwłocznie wszelkie zarządzenia, ażeby wprowadzić w życie warunki pokojowe dotyczące Polski. Tardieu, przewodniczący komisji dla przeprowadzenia klauzul terytorjalno-politycznych, zwołał w tym celu posiedzenie na sobotę po południu.

Misja amerykańska do Polski.

PARYŻ, 3. 7. (PAT). (Havas) „New-York Herald” donosi, że w skład misji amerykańskiej, która uda się do Polski dla zbadania stosunków między ludnością żydowską a nieżydowską, wchodzi Henryk Morgenthau, b. ambasador amerykański w Konstantynopolu, dalej brigadier gen. Edgar Jadwin oraz Johnson, profesor prawa konstytucyjnego z Cleveland. Ankieta prócz tego odnosić się będzie także do sprawy bojkotu gospodarczego, który, jak utrzymują, był stosowany przeciw żydom polskim.

Co mówi Lloyd George o pokoju

WIEDEŃ, 5. 7. (W. B. K.). „Telegraphie Compagnie” donosi z Londynu: Lloyd George oświadczył w Izbie niższej, że traktat pokojowy nie krzywdzi bynajmniej narodu niemieckiego, oraz że jako cesarz Wilhelm stanie wkrótce jako uchodźca przed trybunałem karnym.

Losy Polski — mówił dalej Lloyd George — zostały rozstrzygnięte dzięki zwycięstwu Ententy. Polska, która przez długie lata była ofiarą autokratyzmu rosyjskiego i austriackiego, stała się obecnie państwem suwerennym i potężnym.

Układy Franeji z Anglja i Ameryką.

BERLIN, 3. 7. (PAT). (Radjotel. st. pozn.). Pisma dowiadują się, że casus foderis przyjęty w układzie obronnym zawartym między Francją, Anglja a Ameryką zachodzić będzie tylko na wypadek naruszenia neutralności lewego brzegu Renu. Na wniosek jednego z kontragentów może rada związku narodów anulować układ, jeśli dojdzie do przekonania, że posiada ona dostateczne środki celem obrony Francji.

Odpowiedzialność za wojnę.

MORAWSKA OSTRAWA, 5.7. (PAT). Czeskie Biuro Prasowe donosi z Rotterdamu: Do „Times” donoszą, że na liście niemieckich i austriackich polityków i generałów, którzy mają być wydani entencie w celu osądzenia znajdowało się do dn. 1 lipca 161 nazwisk. Między innymi znajdował się Konrad von Hetzendorf i Helfrich.

Trybunał w procesie Wilhelma II.

AMSTERDAM, KP. Z Londynu donoszą: Ustalony już został skład trybunału, który będzie sądził Wilhelma. Przewodniczącym kolegów sędziów jest znakomity prawnik angielski lord Sommer. W skład kolegium wejdzie pięciu sędziów, reprezentujących Anglję, Francję, Amerykę, Japonję i Włochy. Ci będą sądzić Wilhelma. Oskarżenie wnieść będzie generalny prokurator Cordon Harward. Wilhelma bronić będzie dwóch adwokatów — jeden Anglik, drugi Niemiec. Rozprawy będą publiczne.

Jak donoszą „Daily News”, proces Wilhelma rozpocznie się w sierpniu.

Król angielski otrzymał od synów Wilhelma, b. kronprinca i Eitla Fryderyka pismo, w którym oświadczyli, że na wypadek gdyby ojciec ich miał stanąć przed sądem, oni również domagają się postawienia ich przed trybunałem.

Denikin w Paryżu.

PARYŻ, 7.7. (PAT). (Radjotelegram st. pozn.). General Denikin przybył do Paryża. Denikin wydelegował rząd admirała Koczkę, celem poinformowania koalitionistów o woj-skowej i politycznej sytuacji w Rosji. Denikinowi towarzyszą Dragomirow i hr. Panin oraz 8-iu oficerów.

Koszta wojny.

Za okres czasu od 6-go kwietnia 1917 r. do 1-go lipca 1919 r. Ameryka wydała 2.909.000.000 funtów (blisko 29 miliardów rubli), z których 2.540.900.000 funtów — w samych Stanach Zjednoczonych. Dziennie wydatki wynoszą więc około 37.000.000 rubli.

Komunikacja powietrzna.

Pomiędzy New-Foundland'em, w Kanadzie, a Stanami Zjednoczonymi ma wkrótce być urządzona komunikacja powietrzna, na początku — między St. Johns a Montreal'em.

Amerykański tonnaż.

Z całej ilości statków amerykańskich 1.129.000 tonn służy do przewozu zdemobilizowanych do domu. Departament Wojny wykazuje, iż obecnie ma w swoim rozporządzeniu tylko 1.397.000 tonn, zamiast 3.253.000 tonn w grudniu r. ub.

Republika Węgierska.

Na Węgrzech wydany został dekret nakazujący oddać wszystkie wynalazki techniczne, należące do właścicieli fabryk, i wszystkie tajemnice przemysłowe Sowietowi, dla wykorzystania ich przez Państwo. Wynalazcy otrzymają odpowiednie wynagrodzenie.

W Niemczech.

Zgromadzenie Niemieckie uchwaliło wniosek Narodowy, że wszystkie banki w Niemczech mają przedstawić deklarację o znajdujących się u nich depozytach od początku wojny, a to w celu zabezpieczenia przed opodatkowaniem od kapitałów i dochodów z nich.

Emigracja greków rosyjskich.

Rząd grecki dał pozwolenie jedne gminie greckiej z Kaukazu rosyjskiego osiedlić się w Macedonii, przyczem obdzielili przesiedleńców ziemią. Oczekiwaniem jest przesiedlenie się jeszcze innych greków z Kaukazu do Macedonii, w liczbie do 150.000 ludzi.

Socjaliści w Monachjum.

Socjaliści w Monachjum ułożyli program, żądający natychmiastowego zniesienia sądów wojennych i kary śmierci, amnestji, dla osób, które brały udział w ruchu rewolucyjnym i natychmiastowego powrotu rządu z Bambergu do Monachjum.

We Francji.

Z nowym urodzajem, ustanie we Francji rekwizycja artykułów spożywczych.

Japończycy a Meksyka.

Według wiadomości z niemieckiego źródła, japończycy otrzymali znaczne koncesje na obszary naltowe w Meksyku, w prowincjach Durango i Chihuahua. W amerykańskich kołach handlowych i politycznych ten fakt miał spowodować duże zaniepokojenie, gdyż znosi monopol amerykańskiego i angielskiego kapitału w Meksyku.

Z nastrojów angielskich.

Angielscy liberałowie rządowi w swoich organach Daily News i Daily Chronicle sądzą, że polityka na wschodzie jest szkodliwą dla Polski i dla sprawy pokojowej. Pisma te ostrzegają, że państwa zachodnie już zakończyły wojnę i chciałyby powrócić do normalnych warunków życia. Koniecznym jest żeby zrozumiał to wreszcie Wschód i nie występował wbrew woli Anglii i Ameryki. Lecz co czyni Polska? Toczy ona walkę na trzech frontach i zanic nie chce się wyrzec militarystyki, ignorując zupełnie dążenia swych sąsiadów.

Oto zdanie Lloyde George'a i jego zwolenników w sprawie polityki polskiej: „Rząd angielski gotów siłą oręża zmusić Niemcy do zrealizowania warunków pokojowych dotyczących Polski, lecz jednocześnie z Polską muszą powstać Litwa i Ukraina. Polacy jednak dążą tymczasem do okupacji tych państw i uciskają ludność miejscową”

Podobnie wrocie usposobienie względem polityki polskiej zdradza prasa konserwatywna. „Times”, który znany był ze swej sympatii do Polaków, obecnie czyni im przestrożę, by się zbyt daleko nie posunęli w swych dążeniach zaborczych i imperjalistycznych. Artykuł „Times”, wywarł ogromne wrażenie zwłaszcza w kołach handlowych, które też zaczęły się ociągać z nawiązaniem stosunków handlowych z Polską.

Jeszcze ostrzej stawia sprawę prasa robotnicza. Pismo „Daily Herald” naprz. stanowczo protestuje przeciwko przesładowaniu żydów w Polsce.

Zaznaczyć należy że na nastrój polityczny Anglii wpływ duży wywiera jej stosunek do Rosji. Rosja, zdaniem Anglików, odegra poważną rolę w przyszłym życiu i stosunkach Europy, dlatego też nawiązanie wyraźnych stosunków z Europą wschodnią niemożliwym jest bez udziału Rosji, jak niemożliwym jest ustalenie granicy polsko-rosyjskiej bez zgody potęgi rosyjskiej.

KRONIKA.

— Komunikat Wydziału Prasowego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich. W № 4 „Dziennika Urzędowego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich” ogłoszono zostało rozporządzenie Komisarza Generalnego o ochronie lokatorów.

Główne zasady rozporządzenia są następujące:

W miastach i wsiach, znajdujących się na zajętych przez wojska polskie obszarach wschodnich, które podlegają władzy Komisarza Generalnego, za zasadniczą normę określenia wysokości komornego przyjmuje się cenę mieszkania w dniu 1-go lipca 1914 r. z dodaniem do tej ceny 20%, a dla mieszkań, składających się z jednego lub dwóch pokoi z kuchnią lub bez takowej—10%.

Do zasadniczego komornego, określonego na mocy artykułu poprzedniego, dodana być może proporcjonalnie przypadająca w stosunku do zasadniczego komornego część wydatków właściciela nieruchomości na podatki, asenizację, kanalizację, dostarczanie wody i czyszczenie kominów, oświetlenie schodów, bramy i dziedzińca i na najęcie dozorczy domu.

Koszta względnej restauracji wnętrza mieszkania w czasie zamieszkiwania go przez lokatora ponoszą właściciel i lokator po połowie.

Przepisy powyższe nie mają zastosowania do określenia komornego przy wynajęciu mieszkania, składającego się więcej niż z 5 pokoi oraz pomieszczeń na hotele, sklepy i t. d.

Właściciel domu nie może wymówić lokatorowi mieszkania, jak również właściciel mieszkania sublokatorowi. Nie ubliża to wszakże prawu właściciela żądać rozwiązania umowy wynajmu mieszkania w wypadkach: 1) niewniesienia komornego, 2) nienależytego zachowania się zamieszkujących, zakłócającego spokój sąsiadów lub wywołującego zgrzeszenie, uniemożliwiającego pobyt innych mieszkańców w tym samym domu lub mieszkaniu, 3) jeżeli właściciel mieszkania żąda dla siebie od osoby użytkującej opuszczenia wynajętego lub zajętego na czas lub w czasie jego nieobecności umeblowanego mieszkania.

— Ludwik Girożyje. P. B. Giro-Syryjska w liście do Redakcji naszego pisma prosi, wiadomość podaną w „Dzienniku Wileńskim” (№ 65), jakoby mąż jej, znany poeta litewski Ludwik Giro był rozstrzelany w Dyneburgu: Obywatelka Giro widziała się z osobą, która rozmawiała z jej mężem i otrzymała przez nią list jego, pisany w wagonie w drodze do Smoleńska.

— Przepuski. Władze polskie postanowiły, ażeby nie wydawać przepustek na przejazd do Mińska w ciągu miesiąca od czasu zajęcia tego miasta przez wojska polskie.

Wobec tego gromowoli nasuwa się przykre pytanie, czy mieszkańcy Mińska (obecnie około 7000), którzy doświadczają głodu już od świąt Wielkanocnych, zdołają jeszcze wytrzymać przez czas tak długi.

— Odjazd żandarmerji. Z Wilna wyruszył w stronę Mińska, do miejscowości świeżo okupowanych, oddział żandarmerji polowej.

ROZPORZĄDZENIE.

Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o wyborach do tymczasowych rad miejskich.

Na podstawie art. 2 rozkazu Naczelnego Wodza z dn. 12 maja 1919 r. i organizacji Zarządu Cywilnego na obszarach wschodnich, zajętych przez wojska polskie, ustanawiam ordynację wyborczą do tymczasowych Rad Miejskich na zasadach następujących:

Art. 1.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje w miastach i Brześciu Lit., Druskienkach, Grodnie, Kobryniu, Kowlu, Lidzie, Łucku, Nowogródku, Nowo-Wilejce, Oszmianie, Pińsku, Pruzanie, Święcianach, Słonimie, Trokach, Wilnie, Włodzimierzu Wol.; i Wolkowsku oraz w miastach na które moc niniejszego rozporządzenia zastanie w przyszłości rozciągnięta.

Art. 2.

W miastach, mających mniej niż 5000 mieszkańców, w skład Rady Miejskiej wchodzi 12 radnych, w miastach mających od 5 do 25 tysięcy mieszkańców — 24 radnych. W miastach mających od 25 do 45 tysięcy mieszkańców dodaje się do liczby 24 radnych 1-go radnego na każde rozpoczęte 2 tysiące mieszkańców ponad 25 tysięcy. W miastach mających od 45 do 100 tysięcy mieszkańców dodaje się do liczby 24 radnych jednego radnego na każde rozpoczęte 3 tysiące mieszkańców, ponad 45 tysięcy. W miastach, mających powyżej 100 tysięcy mieszkańców, dodaje się do liczby 45 radnych jednego na każde rozpoczęte 10 tysięcy mieszkańców ponad 100 tysięcy przy czem liczba radnych nie może, przewyższyc 70.

Dla uzupełnienia liczby radnych w razie ich śmierci oraz w razie złożenia lub utracenia przez nich mandatów, wstępują na ich miejsce kolejne kandydaci z tej samej listy kandydatów.

Art. 3.

Czynne prawo wyborcze do Tymczasowych Rad Miejskich mają wszyscy

mieszkańcy bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat i mieszkają stale w obrębie gminy miejskiej conajmniej od 10 mies.

W razach nieobecności przymusowej lub spowodowanej emigracją dla celów zarobkowych, dostatecznymi dla posiadania czynnego prawa wyborczego co do zamieszkania będą 2 następujące łączne warunki: 1) zamieszkanie w mieście w czasie układania list wyborczych, 2) conajmniej roczne w okresie od 1912 roku przed emigracją zamieszkiwanie w danym mieście.

Art. 4.

Nie mogą korzystać z praw wyborczych:

- 1) organy władzy nadzorczej, a mianowicie: miejscowy Komisarz Okręgowy i miejscowy Komisarz powiatowy lub miejski,
- 2) urzędnicy i niżsi funkcjonariusze służby bezpieczeństwa publicznego,
- 3) osoby znajdujące się w czynnej służbie wojskowej.

Art. 5.

Pozbawieni są praw wyborczych: Osoby, pozbawione praw lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego oraz osoby, przeciwko którym zostało wdrożone dochodzenie sądowe o przestępstwa, pociągające za sobą pozbawienie lub ograniczenie praw.

Art. 6.

Bierne prawo wyborcze posiadają osoby, mające prawo wyborcze czynne i mogące z niego korzystać, mające conajmniej 25 lat skończonych oraz umiejące czytać i pisać w jakimkolwiek języku.

Art. 7.

Głosowanie jest powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne według norm regulaminem wyborczym określonych.

Art. 8.

Tymczasowe Rady Miejskie, obrane na zasadzie niniejszej ordynacji będą urzędowały do 1 lipca 1922 roku, o ile do tego czasu nie zostaną wybrane Rady Miejskie na podstawie ordynacji nowej.

Art. 9.

Regulamin wyborczy do Tymczasowych Rad Miejskich określi osobne rozporządzenie Komisarza Generalnego.

Art. 10.

Rozporządzenie niniejsze uchyla sprzeczne z niem postanowienia, zawarte w rozporządzeniu z dnia 28-go maja 1919 roku o wyborach do Tymczasowej Rady Miejskiej w mieście Wilnie.

Osmotowski.

Komisarz Generalny Z. W.

OGŁOSZENIA.

PIANINA i FORTEPIJANY
do wynajęcia; kupuje, reperuje i nastrajam.
Mostowa, 27—5. ESTKO.

Paryżanka udziela lekcji konwersacji francuskiej według najnowszej metody.
M. RIKKERS, Świętojerska 15—4.

Zgubiono boa czarne z piór idąc ulicą Wielką i S-to Janską; laskawego znalazcę proszę o odniesienie za wynagrodzeniem do administracji „Głosu Litwy” ul. S-go Ignacego 5—5.

Sprawy rozwodowe prowadzę we wszystkich Konsystorzach, rady i starania o usynowienie, uprawnienie; R. N. Mozes, Souldacka № 3, m. 9. Naprzeciwko Browaru Szopena.

Życzący sprzedać domy i parcele ziemi niech złożą oferty w administracji „Głosu Litwy”.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Odechodzą:

Do W a k i:

№ 601 o g. 7 rano
№ 605 „ 2 po połud.
№ 607 „ 7 30 w.

Do L i d y:

№ 507 — 6 g. r.
№ 521 — 4 g. po południ.

Do S m o r g o Ń:

№ 453 — 2 m. 50 po połud.

Do M o ł o d e c z n a:

№ 951 — g. 2 po półn.

Przychodzą:

Z W a k i:

№ 604 — 11 g. r.
№ 606 — 3 m. 10 po połud.
№ 658 — 8 m. 40 w.

Z L i d y:

№ 522 — 10 m. 50 r.
№ 508 — 4 po połud.

Z e S m o r g o Ń:

№ 754 — 12 m. 8 wiecz.

Z M o ł o d e c z n a:

№ 952 — 6 wiecz.

Od. d. 17 czerwca pomiędzy Wilnem i Grodnem kursuje specjalny pociąg przez Wakę z przesiadaniem na moście. Pociąg ten wyrusza z Wilna o godz. 7 rano, bagaże nie są przyjmowane.

Na język litewski i odwrotnie tłumaczenia szyldów, rozmaitych plakatów, nadpisów krótkich, blankietów i rachunków firmowych, i t. p. przyjmuje bezinteresownie księgarnia litewska M. Szłapelisowej. ul. Dominikańska, 13.

WAŻNE DLA BRANŻY KOLONJALNEJ

Wszyscy którzy przyjeżdżają po zakup **wyrobów cukrowych** powinni unikać lichych i tanich towarów, a zwracać się bezpośrednio do fabryki gdzie mogą otrzymać wielki wybór najlepszych **irysów, karmelek, monpasje** (landrynek) i t. p. po cenach przystępnych. Przekonajcie się!

Fabryka irysów **I. WATSZETJN** WARSZAWA, Pawia № 36.